

Parafowane porozumienie

Data publikacji: 9.06.2006 0:00



brak zdjęcia

Groźba strajku w Szpitalu Śląskim w Cieszynie znacznie się oddaliła. Większość związków zawodowych, które w maju wszczęły z dyrekcją spór zbiorowy, parafowała porozumienie i zawiesiła protest.

Mediatorem między stronami był starosta cieszyński **Witold Dzierżawski**, który spotkał się z dyrekcją ZZOZ-u oraz szefami tamtejszych związków zawodowych. Okazało się jednak, że po deklaracji rządu, który od października obiecał 30-procentowe podwyżki płac, związkowcy są skłonni do podpisania porozumienia. Jednocześnie dyrekcja cieszyńskiego ZZOZ zgodziła się przywrócić pracownikom 10-procentowe premie, porozumiano się również w kilku innych kwestiach organizacyjnych.

*- Część naszych żądań została spełniona, dlatego zawiesiliśmy spór zbiorowy. Rozumiemy, że nasz szpital nie ma dziś środków na realizację podwyżek. Myślę, że zapewnienie ministra rozwiąże wiele z naszych problemów, ale jeśli obietnice nie zostaną dotrzymane, konflikt wybuchnie na nowo, bo pracownicy służby zdrowia w całym kraju są mocno zdesperowani - mówi **Elżbieta Grześkowiak**, przewodnicząca najliczniejszego w cieszyńskim ZZOZ-ie Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych.*

Obok pielęgniarek porozumienie parafował też NSZZ „Solidarność”, a inne związki oceniły je pozytywnie. Odmienne stanowisko zajęli natomiast lekarze, którzy zażądali natychmiastowej podwyżki płac.

- Dziś podwyżka mogłaby być sfinansowana wyłącznie z kredytu. Zarząd Powiatu przeanalizował jednak sytuację i doszedł do przekonania, że potraktowanie jednej grupy zawodowej w szczególny sposób jest niemożliwe. Poza tym powiat cieszyński podjął się wielkiego wysiłku. Z własnego budżetu wyklada środki na budowę pawilonu diagnostycz-no-zabiegowego, dlatego wyasegnowanie kolejnych pieniędzy zwyczajnie jest nierealne - mówi W. Dzierżawski.